

Królestwo flory

200-lecie pierwszego Ogrodu Botanicznego
Uniwersytetu Warszawskiego



www.muzeum.uw.edu.pl



Citrus Aurantium

Pomarańcza kwaśna (*Citrus aurantium*).

Rycina ze zbioru Arcybiskupa Zaleskiego (Ogród Botaniczny UW)

Uniwersytet Warszawski i jego Ogród Botaniczny

W 1811 roku, dzięki ministrowi Stanisławowi Potockiemu, zapadła decyzja, która spowodowała, że Uniwersytet Warszawski znajduje się na terenie dawnej rezydencji królewskiej zwanej *Villa Regia* lub – od imienia króla Jana Kazimierza – Pałacem Kazimierzowskim. 200 lat temu na skarpie Pałacu założono Ogród Botaniczny, który miał być czymś w rodzaju herbarium i jednocześnie laboratorium powołanej do życia 2 lata wcześniej Szkoły Medycznej. Wprawdzie w 1818 roku przeniesiono go w Aleje Ujazdowskie, gdzie do dziś się mieści, ale ogród przy Pałacu Kazimierzowskim, przekształcany to w warzywnik, to w mały park, funkcjonował aż do lat 70. XX wieku. Ten magiczny skrawek Warszawy odegrał znaczącą rolę zarówno w funkcjonowaniu Szkoły Medycznej, która stała się niebawem jednym z wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego, jak i w życiu wielu mieszkańców zespołu gmachów uniwersyteckich, w tym samego Fryderyka Chopina, o czym pisze on w kilku swoich młodzieńczych listach.

W 2008 roku świętowaliśmy 200-lecie powstania Szkoły Prawa, instytucji pomyślanej w momencie tworzenia w 1808 roku jako jeden z wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego. W 1809 roku, kiedy powstawała Szkoła Medyczna, minister Potocki planował zakupy znacznej części zbiorów artystycznych po królu Stanisławie Augustie Poniatowskim na potrzeby Szkoły Sztuk Pięknych, która w 1817 roku stała się integralną częścią uniwersyteckiego Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych. Ogród Botaniczny, tworzony z takim samym entuzjazmem, jak inne wydziały naszej *Alma Mater*, wpisuje się pięknie w święto uprawiania nauki i w pewnym sensie również we Floralia, owo starorzymskie święto wiosny. My obchodzimy je 14 maja, a więc w jeszcze jedną uniwersytecką rocznicę, bo właśnie 14 maja 1818 roku miała miejsce uroczysta inauguracja naszej uczelni.

Warszawskie Floralia

Floralia, niezwykle uroczyste święto wiosny, obchodzono w starożytnym Rzymie od 29 kwietnia do 2 maja. Pięknie i wzniosło pisał o nich Owidiusz w swoich *Fasti*, czyli w kalendarzu poetyckim. Strofy wielkiego poety zachwycaly m.in. Wawrzyńca Wspaniałego i Sandro Botticellego, który tuż po 1480 roku namalował swoje arcydzieło – *Primavere*, bodaj najslawniejszy, obok *Mony Lizy* Leonarda da Vinci, obraz świata. Przeprowadzone niedawno badania botaników nie pozostawiają wątpliwości, że dziesiątki rodzajów kwiatów ukazanych przez Botticellego to rzeczywiście kwiaty majowe, i że niektóre mają lecznicze właściwości. Czy przynajmniej kilka z nich kwitło ku zachwytowi studentów i profesorów w naszym Ogródku Botanicznym przy Pałacu Kazimierzowskim? Czy jego alejkami przechadzała się równie urokliwa wiosna,

Flora Farnese,
Muzeum Archeologiczne,
Neapol, fot. Muzeum UW



jak ta personifikowana u Botticellego przez ową śliczną niewiaścę odzianą w kwiaty, którą wszyscy znamy z tysięcy reprodukcji?

Jeśli nawet precyzyjnie nie potrafimy odpowiedzieć na te pytania, to bez wątpliwości stwierdzić możemy, że utworzenie Ogrodu Botanicznego było ważnym wydarzeniem i miało istotny wpływ nie tylko na rozwój warszawskiej medycyny, ale również na piękno młodzieńczej muzyki Chopina i pierwsze porywy jego serca. Z tym właśnie ogrodem, herbarium i jednocześnie warzywnikiem (Fryderyk w listach wspomina m.in. sałatę i marchewkę) łączyć być może należy jeden z polonezów i nokturn cis-moll.

Można by powiedzieć, że wyszliśmy z puszczy, żeby jako jej substytut stworzyć ogrody. Dziką przyrodę, chaos i nieprzenikniony gąszcz zastąpiliśmy rabatkami, kępami krzewów i drzew, które łączą to proste, to wijące się jak strumyki ścieżki. Piękne ogrody tworzyli Babilończycy, Grecy i Rzymianie; kultywowali je również mnisi w średniowieczu, ale dopiero renesans przyniósł pogłębione studium roślin i kwiatów. Nasz pierwszy uniwersytecki Ogród Botaniczny jest wspomnieniem ogrodów królowej Bony i tych czasów, gdy zabytkowy zespół Uniwersytetu Warszawskiego znany był jako *Villa Regia*. Pogłębione studium świata roślin, któremu prawdziwie naukowy wymiar nadał Linneusz stało się udziałem także naszych uniwersyteckich uczonych. Obchodząc warszawskie Floralia świętujemy nasze 200-lecie i rozpamiętujemy owe niezwykle tajemnice świata przyrody i człowieka – cud, jakim jest wiosna i fenomen, jakim jest uprawianie nauki.

Jerzy Miziołek
Dyrektor Muzeum UW

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego przy Pałacu Kazimierzowskim

Pierwszy ogród botaniczny w Europie został założony w XVI wieku w Padwie (1545) przy tamtejszym uniwersytecie. Kolejne ogrody powstawały w Lejdzie (1587), Oksfordzie (1621), Groningen (1642) i w Paryżu (1642). Większość europejskich ogrodów botanicznych była zakładana przy uniwersytetach, rzadziej tworzone je przy rezydencjach królewskich czy na potrzeby bogatych miast.

Pierwsze wzmianki o roślinach sprowadzanych i aklimatyzowanych w ogrodach warszawskich pochodzą z XVI wieku. Przy Krakowskim Przedmieściu, na terenach dzisiejszego Uniwersytetu, znajdował się dwór ze zwierzyńcem i ogrodem – letnia siedziba książąt mazowieckich. Po włączeniu Mazowsza do Korony posiadłość tę szczególnie polubiła królowa Bona. Podczas letnich pobytów w Warszawie polecała w ogrodach na skarpie u podnóża dworu sadzić nieznane dotąd włoskie warzywa takie jak pory, selery czy kalafiory.



Anton Graff, Portret Stanisława Kostki Potockiego, 1785,
Muzeum-Pałac w Wilanowie.

Po przeniesieniu przez Zygmunta III Wazę królewskiej rezydencji do Warszawy i uczynieniu jej faktyczną stolicą państwa istniały tu trzy ogrody królewskie. Jeden znajdował się przy Zamku Królewskim, drugi na Krakowskim Przedmieściu przy dawnym dworze letnim królowej Bony i trzeci przy Zamku Ujazdowskim. Obszernych informacji o tych ogrodach dostarcza katalog roślin Marcina Bernharda (1652) drukowany w Gdańsku i stąd zwany Katalogiem Gdańskim. W 1920 roku został on starannie, z zastosowaniem nowoczesnej nomenklatury, opracowany przez Józefa Rostafińskiego. Z dzieła tego można korzystać do dziś. Wynika z niego, że dwa z tych ogrodów – przy Krakowskim Przedmieściu i w Ujazdowie – wyróżniały się niezwykle bogactwem roślin i w pełni zasłużyły na miano ogrodów botanicznych, co potwierdza informacja z 1663 roku, zawarta w pracy lekarza króla duńskiego Simona Paulliego pt. *Viridaria varia regia et academica*. Umieszcza on w niej katalog roślin warszawskich ogrodów, stawiając je na trzecim miejscu po ogrodach botanicznych Kopenhagi i Paryża.

Król Władysław IV na miejscu dawnego dworu na Krakowskim Przedmieściu zbudował letnią siedzibę zwaną *Villa Regia*. Nowa rezydencja wymagała odpowiedniej oprawy, więc założono wokół niej na skarpie rozległe ogrody ozdobne i użytkowe. Jednak warszawskie ogrody, choć bogate w rośliny po-

chodzące z różnych stron świata, nie mogły utrzymać się zbyt długo ze względu na brak w tym okresie w Warszawie środowisk naukowych, które sprawowałyby bardziej fachową pieczę nad roślinami.

Musiało upłynąć ponad 150 lat, by zaczęły powstawać w Polsce ściśle naukowe ogrody botaniczne. W Warszawie pierwszy taki ogród powstał w początkach XIX wieku z inicjatywy ówczesnej Szkoły Lekarskiej (właściwa nazwa Wydział Akademicko-Lekarski Warszawski), która, założona w 1809 roku, dała podwaliny Królewskiemu Uniwersytetowi Warszawskiemu. Od początku istnienia Szkoły Lekarskiej uważano, że istotne jest powstanie uczelnianego ogrodu botanicznego na potrzeby nauki. Opis zabiegów władz, które doprowadziły w rezultacie do jego założenia, jest wart podania.

Stanisław Kostka Potocki, który kierował Izbą Edukacji Publicznej (Izba Edukacyjna), czyli ówczesnym ministerstwem oświaty, na prośbę dziekana Szkoły Lekarskiej, profesora Jakka Dziarkowskiego, w styczniu 1810 roku rozpoczął starania o przyznanie lokalizacji dla ogrodu botanicznego. Długo trwały pertraktacje dotyczące lokalizacji ogrodu. Początkowo miało to być teren obecnego Ogrodu Saskiego. Specjaliści ogrodnicy uznali jednak, że to miejsce jest nieodpowiednie do uprawy roślin ze względu na złe warunki glebowe i brak wody. 28 grudnia 1810 roku Dziarkowski wydał odezwę, w której przypomniał:

„czas najwyższy, aby zadecydować, gdzie ma być urządzony Ogród botaniczny; wówczas oszczędzi się rocznie 240 talarów na lokal dla profesora historii naturalnej i ogrodnika Lindnera, którego się ma na widoku, gdy dojdzie do skutku założenie Ogrodu botanicznego”.

Ostatecznie Izba Edukacyjna 8 kwietnia 1811 roku zdecydowała, że ogród botaniczny będzie założony poza koszarami kadeckimi, na terenach dawnych ogrodów królewskich przy Pałacu Kazimierzowskim na Krakowskim Przedmieściu. Ogród Botaniczny usytuowano pomiędzy ulicami Browarną, Gęstą i Obozną. Otoczony on został ceglanym murem, po którym piał się winobluszcz pospolicie zwany dzikim winem.

Pierwszym dyrektorem został profesor Jakub Fryderyk Hoffman, specjalista historii naturalnej. Otrzymał on budżet na utrzymanie Ogrodu w wysokości 5000 złotych polskich. Głównym ogrodnikiem został Karol Lindner, który był świetnym fachowcem. Wcześniej pracował on w Akademii Berlińskiej, w cesarskim ogrodzie w Schönbrunn pod Wiedniem, miał również rekomendację Aleksandrowej Potockiej, u której był ogrodnikiem. Rozpoczęto tworzenie ogrodu, sprowadzano nasiona z zagranicy, wytyczono ścieżki, założono trawniki. Wybudowano szklarnie zwane treibhauzami sfinansowane przez Stanisława Staszica. Izba Edukacyjna, ze względu na kłopoty finansowe, zwróciła się do bogatych właścicieli ziemskich o przekazanie roślin w darze dla ogrodu. Oto fragment listu w tej sprawie od Stanisława Potockiego do księcia Józefa Poniatowskiego:

„Dyrekcja edukacyjna znając obywatelską gorliwość JO. księcia Poniatowskiego, ministra wojny, oraz szczególniejszą Jego staranność o pomnożenie w kraju naszym znajomości botanicznych, mniema, że nie próżny krok czyni, prosząc Go, abyś raczył wypisać tu w załączeniu rzadsze rośliny, jeśli je ma podwójnie, udzielić do Ogrodu botanicznego, świeżo założonego w Warszawie, a to pod adresem Biura Dyrekcji edukacyjnej”.

(20 marca 1811 roku, S. Potocki).

Podobne odezwy wysłano m.in. do księżnej Izabeli Czartoryskiej, księżnej Lotaryńskiej i generała Antoniego Pawła Sułkowskiego. W odpowiedzi na prośby, Ogród otrzymał kilkadziesiąt różnych gatunków roślin, a wśród nich m.in. kawę arabską, granat właściwy, mirt zwyczajny, cynamonowiec kamforowy, magnolię wielkokwiatową, palmę daktylową, różanecznik pontyjski, miłorząb dwuklapowy, kalinę wawrzynową.

31 stycznia 1814 roku profesor Hoffman przedstawił plan Ogrodu odpowiednio podzielony na kwatery i zaproponował, by rośliny były sadzone zgodnie z systematyką Linneusza. Ponadto wysunął propozycję przygotowania odpowiednich warunków dla roślin cieniolubnych i wodnych. Zaprojektował stworzenie kolekcji gatunków krajowych i w związku z tym wystąpił do władz o zezwolenie na „na wykopanie z lasów Nieporębskich drzew i krzewów dla umieszczenia ich w Ogrodzie botanicznym. Rezolucja była pomyślna.” Z projektu wynikało, że w Ogrodzie docelowo będzie posadzonych około 3000 roślin. Z zachowanych danych nie wynika czy autor miał na myśli liczbę gatunków, czy okazów. Hoffman określił również cele i funkcje Ogrodu. Przede wszystkim służyć on miał nauce botaniki, poza tym wprowadzaniu i upowszechnianiu roślin użytkowych, a także być szkołą ogrodniczą, w której zdobywaliby wykształcenie przyszli ogrodnicy.

Założenia były bardzo szczytne, lecz realizacja ich napotykała na wiele problemów finansowych i konfliktów międzyludzkich. W rezultacie, 27 maja 1814 roku, dymisję otrzymał ogrodnik Karol Lindner, który nie potrafił współpracować z dyrektorem. Na jego miejsce został mianowany Ewald Herman Birnbaum z Kurlandii. Niestety okazało się, że jest on leniwym i niekompetentnym pracownikiem. Ta sytuacja ostatecznie zniechęciła profesora Hoffmana do dalszego sprawowania funkcji dyrektora. Złożył on dymisję 5 marca 1816 roku.

W tym samym czasie, ze studiów botanicznych w Paryżu, które zostały sfinansowane przez Izbę Edukacyjną, powrócił Michał Szubert. Początkowo został zatrudniony jako nauczyciel historii naturalnej w Liceum Warszawskim, najlepszej męskiej szkole średniej w Królestwie Kongresowym. Po lustracji stanu Ogrodu Botanicznego Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Pu-



Ketmia syryjska
(*Hibiscus syriacus*)
w odmianie niebieskiej.
Rycina ze zbioru
Arcybiskupa Zaleskiego
(Ogród Botaniczny UW).



Kalina wawrzynowata (*Viburnum tinus*).

Rycina ze zbioru Arcybiskupa Zaleskiego (Ogród Botaniczny UW).

blicznego (już Królestwa Polskiego) postanowiła 22 marca 1816 roku jemu właśnie powierzyć funkcję kierownika Ogrodu ze względu na jego odpowiednie wykształcenie. Szubert natychmiast przystąpił do pracy i rozpoczął zabiegi o przyznanie środków finansowych na budowę nowego ogrodzenia, na prace ziemne, zakup nowych roślin do kolekcji oraz przyznanie mu mieszkania służbowego w pobliżu ogrodu.

Z wykonanego w tym czasie przez Juliana Ursyna Niemcewicz, Józefa Kossakowskiego i Michała Szuberta spisu roślin wynikało, że kolekcja liczyła około 300 gatunków. Wśród nich było wiele rzadkich jak na owe czasy roślin, takich jak: bieleń drzewiasty, oleander pospolity, figowiec pagodowy, trzcina cukrowa, laurowiśnia wschodnia.

Położenie Ogrodu nie dawało jednak możliwości jego dalszego rozwoju, w związku z tym Szubert rozpoczął starania

o uzyskanie nowych terenów na założenie dużego, nowoczesnego ogrodu botanicznego. Rozpatrywano wiele potencjalnych lokalizacji m.in. Ogrody Frascati. W rezultacie jednak Komisja Rządowa, po przeprowadzeniu rozmów z Namiestnikiem Królestwa, otrzymała przyrzeczenie przekazania na potrzeby Ogrodu terenów wydzielonych z Łazienek Królewskich. W ten sposób w 1818 roku rozpoczęła się historia tworzenia Ogrodu Botanicznego w Alejach Ujazdowskich, który istnieje w tym miejscu do dziś.

Po założeniu nowego Ogrodu Botanicznego w 1818 roku, ogród przy Uniwersytecie służył przez jakiś czas do celów doświadczalnych ówczesnej Szkole Lekarskiej. Ma on także swoją historię związaną z Fryderykiem Chopinem, który często bywał tam z kolegami, gdzie, jak pisał później, rosły „marchewka, kapusta i inne warzywa”. Po powstaniu nowego Ogrodu Botanicznego w Alejach Ujazdowskich Fryderyk Chopin w maju 1826 r. tak pisał o swoim ukochanym ogrodzie za Pałacem Kazimierzowskim:

„Ogród mój Botaniczny, ów stary, alis za pałacem, bardzo pięknie oporządzić Komisja kazała”

i dalej:

„żebyś wiedział, jakie odmiany w naszym ogrodzie botanicznym, to byś się wziął za głowę. Takie klomby porobili, drogi, plantacje, krzewy, itd. że aż miło wejść, zwłaszcza że mamy klucz do niego”.

Po powstaniu listopadowym ogród należał do kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego i był nazywany ogrodem warszawskim. Tak przetrwał do I wojny światowej.

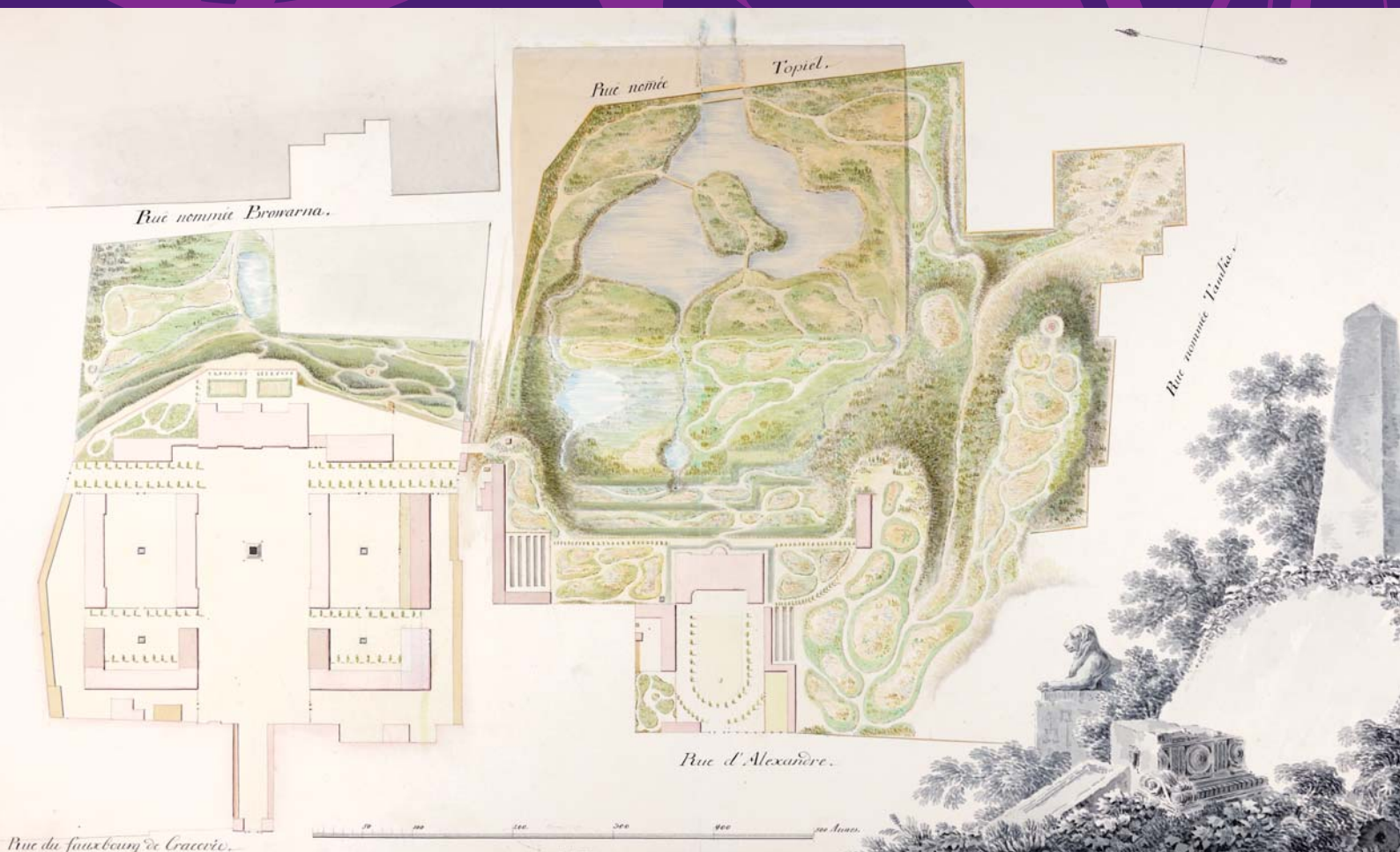
Nowy rozdział w historii ogrodu na Krakowskim Przedmieściu rozpoczął się w roku 1917. Na tym terenie założono wówczas Ogród Farmakognostyczny, w którym gromadzono kolekcje roślin leczniczych, służących dydaktyce na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a później na Wydziale Farmacji. Ogród ten uważany był za jeden z najpiękniejszych położonych ogrodów roślin leczniczych w Europie. Franciszek Przedpełski tak o nim pisał:

„W latach międzywojennych ogród swą wspaniałą zielenią i niezapomnianym kolorytem kwiatów nie tylko zachęcał do krótkiego wypoczynku studentów wydziałów: Humanistycznego, Prawa, Teologii (...), ale tworzył niezwykle barwne tło a mieszane zapachy przeróżnych ziół upajały i wzmacniały siły każdego, kto choćby przez krótki czas w Ogrodzie przebywał”.

Rosły tam wielobarwne rośliny lecznicze: naparstnica purpurowa, żywokost lekarski, macierzanka piaskowa, komosa meksykańska, ziele witułki lekarskiej (werbeny pospolitej) i wiele, wiele innych ziół. Podczas drugiej wojny światowej Ogród został całkowicie zdewastowany, do czego przyczyniła

Królestwo flory

200-lecie pierwszego Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego



Projekt rozplanowania przyszłego uniwersytetu i poszerzenia ogrodu botanicznego Szkoły Lekarskiej na sąsiednie Dynasy – wykonany na zlecenie ministra Stanisława K. Potockiego przez Zygmunta Vogla w 1815 r., Gabinet Rycin BUW

się dodatkowo budowa na jego terenie przez Niemców bunkra z karabinami maszynowymi, które w czasie Powstania Warszawskiego służyły do ostrzału części Powiśla.

Dzięki uporowi i ogromnemu poświęceniu personelu Uniwersytetu Warszawskiego z początkiem roku akademickiego 1945/1946 zostały uruchomione wszystkie wydziały warszawskiej uczelni, a wraz z nimi zaczął powracać do życia także Ogród Farmakognostyczny. W 1945 roku kierownictwo Ogródu objął profesor Jakub Doryng. Rozpoczęto odtwarzanie kolekcji roślinnych, odbudowano szklarnie i pracownię botaniczną. Ogród administracyjnie podlegał Zakładowi Farmakognozji UW, a następnie od roku 1950, Akademii Medycznej. Posiadał kolekcję roślin leczniczych liczącą około 650 gatunków i odmian, dział naukowo-doświadczalny, dostarczający materiału do prac laboratoryjnych, dział hodowlany i nasieniarnię. Od roku 1957 Ogród wydawał Index seminum i prowadził wymianę nasion z licznymi ogrodami botanicznymi na świecie. Uprawiano tu wiele znanych gatunków roślin leczniczych takich jak: melisa lekarska, arnika górską zwaną kupalnikiem, rącznik pospolity, krwiściąg lekarski, pokrzyk wilcza jagoda, ruta zwyczajna oraz werbena pospolita.

W wyniku reorganizacji Wydziału Farmacji w 1970 roku Ogród stał się samodzielną jednostką Wydziału Farmacji, a jego kierownikiem został doktor Józef Kowalski.

W roku 1973 decyzją władz Warszawy Ogród został zlikwidowany i przekształcony w park miejski.

Hanna Werblan-Jakubiec
Kierownik Ogródu Botanicznego
Uniwersytetu Warszawskiego

Projekt ogrodów uniwersyteckich Zygmunta Vogla z 1815 roku

W zbiorach Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej (pod sygn. T.175 nr 303) znajduje się rękopis planu z 1815 roku związany bezpośrednio z historią Uniwersytetu. Plan swoim zasięgiem obejmuje teren utworzonej oficjalnie rok później, w 1816 roku, uczelni oraz sąsiednich Dynasów, aż do ul. Tamka. Autorem planu jest Zygmunt Vogel, który wykonał go na zlecenie ministra Stanisława Kostki Potockiego. W czasie gdy powstał plan toczyły się pertraktacje Instytutów Naukowych, które przejęły teren Pałacu Kazimierzowskiego, w sprawie nabycia Dynasów w celu powiększenia Ogródu Botanicznego założonego w 1811 roku na potrzeby Szkoły Lekarskiej.



Ketmia chińska (*Hibiscus rosa-sinensis*).

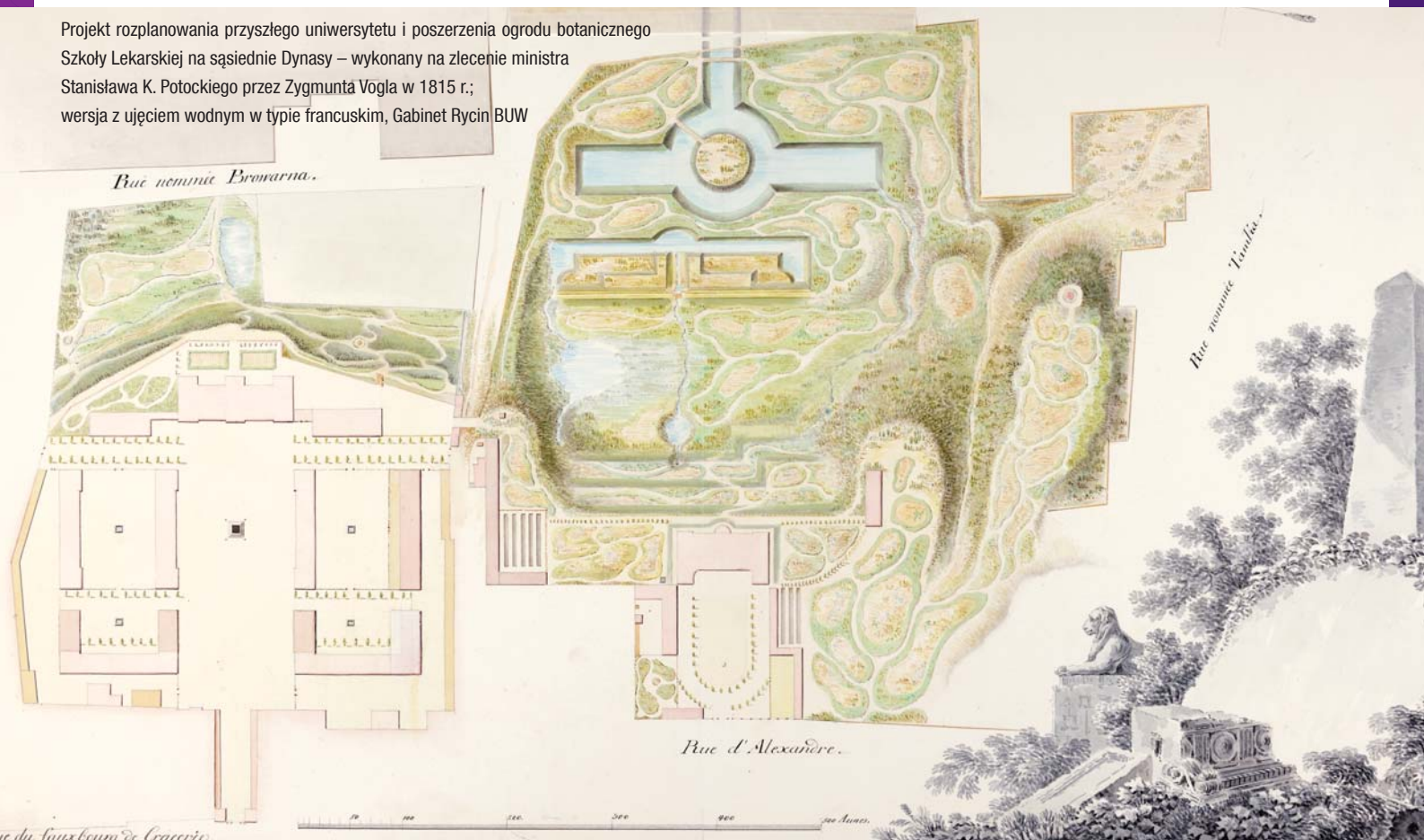
Rycina ze zbioru Arcybiskupa Zaleskiego (Ogród Botaniczny UW).

Zygmunt Vogel (1764–1826), znany przede wszystkim jako rysownik gabinetowy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i pierwszy polski pejzażysta, był autorem ponad 1000 wedyt, czyli widoków miast, z czego około 100 poświęcił Warszawie i jej okolicom. Wykonywał także projekty architektoniczne i ogrodnicze, zajmował się miernictwem i kartografią. W wieku 16 lat, za protekcją Potockiego, został przyjęty do Malarni Królewskiej, gdzie pracował pod okiem Canaletta i kopiował jego wedyty. W 1804 roku został nauczycielem (a od 1812 roku profesorem) architektury cywilnej i rysunku w Szkole Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierów. Do 1821 roku pracował też jako na-

uczyciel rysunku i malarstwa w Liceum Warszawskim, które od 1817 roku mieściło się w Pałacu Kazimierzowskim. Od 1808 roku miał pracownię i mieszkał po drugiej stronie Krakowskiego Przedmieścia – w Pałacu Czapskich.

Zygmunt Vogel od 1810 roku wykonywał zlecenia rządowe w zakresie architektury wojskowej i ogrodowej oraz projekty wnętrz gmachów i świątyń. W 1817 roku objął Katedrę Perspektywy w Oddziale Sztuk Pięknych Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Projektował regulacje wielu ogrodów, a dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk opiniował prace dotyczące królestwa Flory.

Projekt rozplanowania przyszłego uniwersytetu i poszerzenia ogrodu botanicznego Szkoły Lekarskiej na sąsiednie Dynasy – wykonany na zlecenie ministra Stanisława K. Potockiego przez Zygmunta Vogla w 1815 r.; wersja z ujęciem wodnym w typie francuskim, Gabinet Rycin BUW



Na terenie przyszłego Uniwersytetu Zygmunt Vogel projektował zespół 6 pawilonów w 4 blokach zamkniętych szpalarami drzew. Układ zabudowy był zapewne inspirowany o rok wcześniejszym projektem architekta Hilarego Szpilowskiego, autora przebudowy Pałacu Kazimierzowskiego. W centrum, w miejscu gdzie stoi obecnie gmach Starej Biblioteki, miał stać pomnik Kopernika w formie obelisku z granitu o wysokości ok. 16 m, również projektu Hilarego Szpilowskiego.

Na terenie sąsiednich Dynasów Vogel projektował dwie wersje nowego, znacznie większego, Ogrodu Botanicznego w miejscu dawnego ogrodu Gozdkiej de Nassau z końca

XVIII w. Pierwsza wersja w typie ogrodu angielskiego z naturalnym rozlewiskiem, sięgającym ul. Topiel i dalej aż do Wiśły, z wyspą połączoną mostkami z układem ścieżek. Na Dynasach czynne były wówczas trzy źródła pod skarpą. Druga wersja, znajdująca się pod nakładką, otwierana w postaci skrzydełka, zawierała regulację ogrodu na wzór francuski z systemem kanałów w kształcie litery „T”. Było to nawiązanie do pierwotnego rozwiązania ogrodu Karoliny Gozdkiej *primo voto* Sanguszkowej, widocznego na planie Warszawy Tirregaille’a z 1762 roku. Dawny pałac Gozdkiej de Nassau na skarpie, pozostający wtedy w ruinie, miał być przebudowany i otoczony ogrodami z reprezentacyjnym dziedzińcem

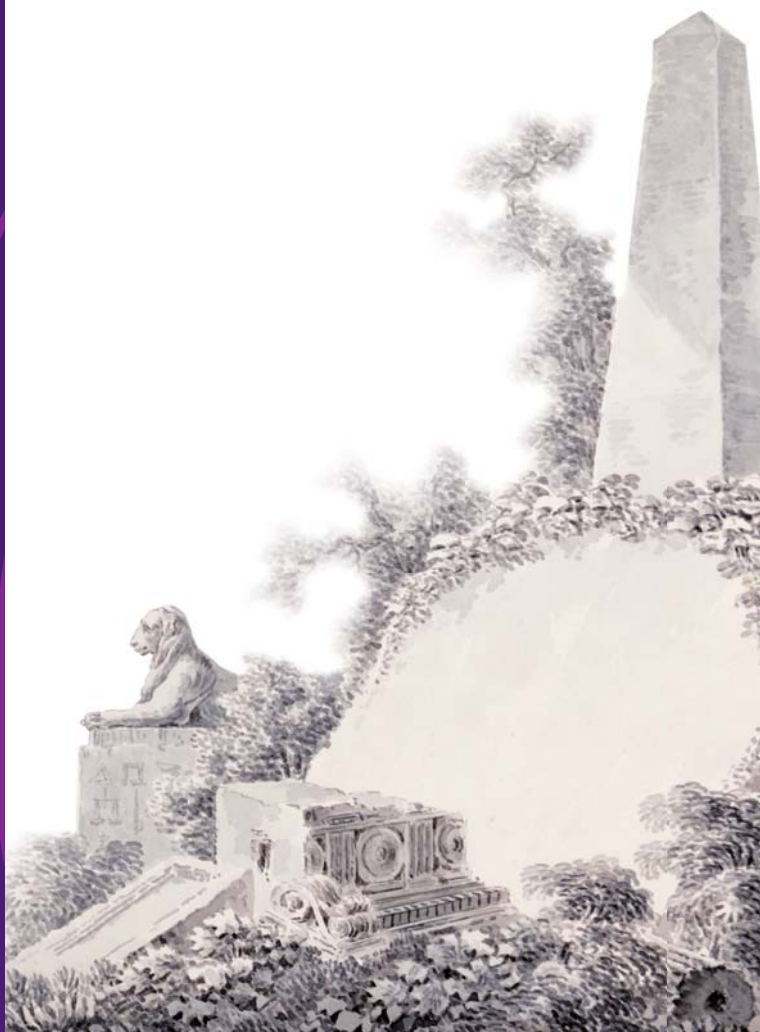
i wjazdem od ul. Aleksandria (obecnej ul. Kopernika). Według spisu z 1816 roku, wykonanego już przez Michała Szuberta, późniejszego twórcę Ogrodu Botanicznego UW w Łazienkach, w ogrodzie za Pałacem Kazimierzowskim były 243 gatunki roślin w cieplarni i oranżerii, 200 roślin trwałych oraz około 40 gatunków drzew i krzewów.

Sprawa zakupu Dynasów, oddzielonego od terenu Uniwersytetu tylko ul. Oboźną, powróciła w 1816 roku po wielkich ulewach, które zniszczyły kanały i ogród. Komisja Edukacji w swojej ocenie nie widziała przyszłości dla ogrodu botanicznego za Pałacem Kazimierzowskim, ze względu na zbyt słą-

by grunt i za małą powierzchnię. Niestety, z powodu tej negatywnej oceny Dynasów przedstawionej w 1817 roku przez Szuberta, teren Uniwersytetu Warszawskiego nie poszerzył się w sposób naturalny i właściwy wzdłuż skarpy.

Rękopis planu z 1815 roku został wykonany przez Vogla w tuszu i akwareli, w skali łokciowej (500 aunes [łokci] = 259 mm, co daje skalę metryczną 1:1150). Sygnowany jest podpisem: *S. Vogel 1815*. Plan nie posiada tytułu ani legendy, ulice opisane zostały na nim w języku francuskim. Prawy narożnik arkusza planu wypełnia stylowy rysunek egipskich detali architektonicznych, otoczonych roślinnością. Pod obeliskiem znajduje się tablica z pustym polem, przeznaczona zapewne na tytuł planu – analogicznie do planu Ogrodu Botanicznego UW w Łazienkach z 1819 roku, którego autorem był również Vogel.

Marek Wittke-Witecki
mgr inżynier mierniczy
Pracownia Kartografii Miejskiej
i Dokumentacji Nieruchomości „DELINEO”



Magnolie, heliotropy i pięknotka. Kilka myśli o uniwersyteckiej florze w wiosennej aurze 2011 roku

Historia tego ogrodu, od pierwszych informacji zawartych w *Gościńcu* Jarzębskiego aż po niezrealizowane przez kilkadziesiąt lat projekty zieleni, to również historia tego miejsca, ludzi i gmachów. Przyroda trwała, była, ale i ginęła. Jednak zawsze towarzyszyła ludziom i wydarzeniom, niekiedy ważnym w naszej historii.



Różne gatunki i odmiany pelargonii (*Pelargonium* sp.).

Rycina ze zbioru Arcybiskupa Zaleskiego (Ogród Botaniczny UW).

W okresie powstawania pierwszego Ogrodu Botanicznego ogród na skarpie był parkiem, składającym się ze swobodnie rosnących drzew i krzewów. Przed Pałacem Kazimierzowskim dominował owalny trawnik a na nim nasadzenia drzew i krzewów; należy sądzić, że były tam również kłom by

z kwiatami. Wszystko było poprzecinane ścieżkami ułatwiającymi dojścia do budynków. Budowa gmachu biblioteki zmniejszyła znacznie teren zielony. Wojny i działania ludzi po ich zakończeniu zubożyły to miejsce. Nie ma już ciągłości między zielenią na skarpie a zielenią u jej podnóża.

Historyczne założenie zieleni, które sięgało pierwotnie od Krakowskiego Przedmieścia do ulicy Browarnej, istnieje w dwóch fragmentach. Po wojnie czyniono próby, aby dawne założenie odzyskało świetność. Tak się stało pod skarpą, gdzie Ogród Farmakognostyczny, należący do Wydziału Lekarskiego, nadal rozwijał się i służył przyszłym lekarzom.

Projekt zieleni na zlecenie Uniwersytetu wykonali w 1948 roku Gerard Ciołek i Roman Kobendza. Byli to wtedy najwybitniejsi twórcy ogrodów w Polsce. W zasadniczym zarysie projekt nawiązywał do dawnej koncepcji J.P. Jaucha i Z.S. Deybla z XVIII wieku zakładającej utworzenie na skarpie trzech równoległych tarasów. W górnym ogrodzie natomiast elementy założenia rozłożono symetrycznie wzdłuż osi głównej. Zbyt mała powierzchnia terenów zieleni uniemożliwiała



Różne odmiany oleandra pospolitego (*Nerium oleander*).
Rycina ze zbioru Arcybiskupa Zaleskiego (Ogród Botaniczny UW).

stworzenie prawdziwego ogrodu. Całego projektu nie zrealizowano. Posadzono topole, tak jak się to działo w całej Warszawie. Na Uniwersytecie były to topole włoskie i chińskie. Te które rosły przed gmachami Pałacu Kazimierzowskiego i Auditorium Maximum były formowane (strzyżone w kulki). Drzewa te, jako mało wymagające i szybko rosnące, nadawały się doskonale na nasadzenia powojenne i tak były traktowane w Warszawie. Za Pałacem Kazimierzowskim i przed budynkiem Pomuzealnym dosadzono też lipy, klony i kasztanowce. W latach 60. i 70. rosło też dużo klonów jesionolistnych (te drzewa tworzyły też aleję wejściową na teren Uniwersytetu).



Magnolia pośrednia (*Magnolia x soulangeana speciosa*),
fot. Barbara Siedlicka

Uniwersytecki taras górny stanowią drzewa i krzewy otaczające budynki uczelniane, a dolny taras to tzw. zielen miejska z fragmentem trasy spacerowej pod skarpą od Zamku Królewskiego do Zamku Ujazdowskiego (realizacja tego projektu przez władze miasta w latach 70. ubiegłego wieku na trwałe rozdzieliła całość założeń uniwersyteckiej zieleni). W obu tych miejscach są widoczne ślady dawnej świetności, ciekawe i rzadko spotykane drzewa i krzewy, ścieżki i ogrodzenia. W niedalekiej przeszłości oba te tarasy były połączone, stanowiąc zarówno miejsce spacerów, jak i uprawy roślin oraz pozyskiwania materiału roślinnego (Ogród Farmakognostyczny). Obecnie teren pod skarpą jest zaniedbany, mimo nakładów ponoszonych przez służby miejskie. Wielką stratą dla uczelni stało się przejście pod zarząd miasta terenu pod skarpą, zwłaszcza, że przy ulicach Browarnej i Dobrej znajduje się ważny kompleks budynków uniwersyteckich. Dużym zagrożeniem dla stabilności skarpy była realizacja w latach 80. szpecącej krajobraz uniwersyteckiej stacji transformatorowej, wtlóczonej w skarpę za Wydziałem Polonistyki.

Przedwojenne zdjęcia pokazują miejsca zadbane, trawniki ogrodzone. W tamtych czasach w ogrodzie dominowały wiąz, kasztanowce i klony, sadzone były świerki, w maju teren pachniał bzami.

Po wojnie, za Pałacem Kazimierzowskim i przed budynkiem Pomuzealnym dosadzono lipy, klony i kasztanowce. Posadzono również kilka magnolii Kobus, które stały się wizytówką Uniwersytetu. Nasadzenia w latach 1970–2000 uzupełniały usuwane stare i chore drzewa. Przy okazji wymiany drzew wzbogacano park w okazy dendrologiczne.



Bieluń złocisty (*Brugmansia aurea* - *Datura aurea*),
fot. Barbara Siedlicka

Obecnie na terenie ogrodu górnego rośnie ponad 30 gatunków drzew i ponad 60 gatunków krzewów. Wśród nich są dwa pomniki przyrody (korkowiec amurski i kasztanowiec), kilka odmian magnolii, metasekwoja, miłorząb, klon strzępiastokory, cypryśnik błotny, tulipanowiec amerykański i iglicznia trójcieniowa. Najciekawsze krzewy na tym terenie to palecznik chiński, pięknotka czy grupy rododendronów i azalii (z pięknie pachnącą azalią pontyjską). Rosną: kłokoczka południowa, hortensje i judaszowiec. Pod koniec lat 90. teren zabytkowy Uniwersytetu wzbogacił się o kolekcję wiśni japońskich, подарowanych przez pana Takashima Koichi, którego fundacja wspierała uniwersytecką japonistykę. Zobaczyć je można za gmachem Wydziału Polonistyki. Tereny zieleni tworzone są też przez trawniki, roślinność okrywową i pnącza. Nasadzenia z jednorocznych roślin rabatowych, zmieniające dwu lub trzykrotnie w sezonie, podkreślają urodę architektury budynków (szczególnie po wykonanych ostatnio remontach elewacji). Od lat uczelnia posiada własną odmianę heliotropów i pelargonii a kwitnące w lecie datury w trzech kolorach przyciągają miłośników kwiatów i zapachów na teren ogrodu. Turyści, często odwiedzając ogród na dachu nowej Biblioteki Uniwersyteckiej na Powiślu, kończą swój spacer

w innym klimacie, innej roślinności, chłodzie i cisy terenu zabytkowego uczelni.

Tradycja tego miejsca, począwszy od królewskiej rezydencji zwanej *Villa Regia* ze wspinałymi ogrodami sięgającymi od Krakowskiego Przedmieścia aż do Wisły, zobowiązuje nas do pamięci i działania, aby drzewa, krzewy i kwiaty stanowiły jego istotną część.

Z okazji 200-lecia uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego należy sobie życzyć, żeby piękny zespół zabytkowy przy Krakowskim Przedmieściu nie został zdominowany przez rosnącą liczbę parkujących tu samochodów i nie zamienił się w jeden ogromny parking. Miejmy też nadzieję, że bogini Flora stale zachwycać nas będzie na Uniwersytecie zielenią liści drzew i pięknem kwiatów, tak jak to było przez minione dwa stulecia.

Barbara Siedlicka
Opiekunka uniwersyteckich ogrodów

Królestwo flory

200-lecie pierwszego Ogrodu Botanicznego
Uniwersytetu Warszawskiego



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



MUZEUM
UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO



Wydawca: Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego

Projekt graficzny: Maciej Tarkowski

Druk: WEMA Sp. z o.o.

ISBN: 83-88374-89-3